

Włoscy dziennikarze strajkują i przepraszają

26 marca 2017

Przez całą najbliższą dobę zawieszą pracę wszystkie włoskie agencje informacyjne. To forma protestu przeciwko niefortunnemu przetargowi rozpiasanemu przez rząd. Dziennikarze uważają, że to zagrożenie dla pluralizmu mediów.

Włoskie agencje nie będą dostarczać informacji po raz pierwszy w historii. Do akcji strajkowej przystąpiły też niektóre portale informacyjne. W proteście biorą udział: Ansa, AGI, ADN Kronos, Askanews, La Presse i kilka mniejszych tytułów. Strajk rozpoczął się dziś o 6.00 rano i potrwa dokładnie 24 godziny.

Co skłoniło serwisy do podjęcia tak radykalnego kroku? Głównym powodem jest przejawiający się od miesięcy brak woli dialogu ze strony rządu w sprawie kontrowersyjnego przetargu, który ma wyłonić dostawcę informacji dla Rady Ministrów w Rzymie i wszystkim jednostkom administracji publicznej. Pomysł ten napotkał gwałtowny opór ze strony zjednoczonego jak nigdy środowiska dziennikarskiego. Włoscy żurnaliści uważają, że takie rozwiązanie może „zdestabilizować pracę agencji, zagrozić ich istnieniu i miejscom pracy oraz pluralizmowi informacji i ochronie interesów włoskich spółek”. Najwięcej emocji budzi zapis dający możliwość wzięcia udziału w przetargu agencjom zagranicznym.

Data protestu zbiera się z 60 rocznicą podpisania Traktatów Rzymskich, co dało rządowi podstawę do podjęcia krytyki poczynań dziennikarzy, jako nieodpowiedzialnych z punktu widzenia interesu zbiorowego. – Naprawdę musieli wybrać właśnie ten dzień? Apeluje o opamiętanie – mówił wczoraj jeden z ministrów gabinetu Paolo Gentiloniego. W odpowiedzi organizatorzy strajku przeprosili, wyrazili ubolewanie i

zapewnili, że nie mieli w intencji sparaliżować przepływu informacji w tym szczególnym dniu. Oficjalne przeprosiny wpłynęły do prezydenta Sergio Mattarelli i władz Unii Europejskiej.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu